

Kombi, Gdzie tak biegniecie, bracia

Dalej, dalej, przez życie na wskroś
Dalej, dalej, jak brzytwą pod włos
W biegu rodzimy się, w biegu jest rytm
Miłość i dymu kęs, nagły ruch głowy w tył
Dalej, dalej, przez błoto i kurz
Dalej, dalej, spod wozu na wóz
Gwiazdy zdeptać, bo nic nie jest nad
Drogi posłuszna toń wciąga nas, wciąga nas
Ref. Gdzie tak biegniecie, bracia, dokąd ten bieg
Życie spod nóg tryska jak śnieg
Gdzie tak biegniecie, bracia, w strunach już rdza
Wszędzie jest bieg, wszędzie ten sam
Dalej, dalej, do kumpli i w świat
Dalej, dalej, do pierzyn, do ciał
W gardle już suchy żwir, rozkosz i krzyk
Bełta parzący smak, oczu błysk, gniewu błysk
Dalej, dalej, przez lata, sto lat
Dalej, dalej, na dno jeszcze raz
Ptasie wesele hen, wron czarna sieć
Wracać do siebie chcesz, gdzie to jest, gdzie to jest
Ref.